

Sygnatura akt VIII C 253/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Bartek Męcina

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B.

przeciwko I. S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.870,68 zł (cztery tysiące osiemset siedemdziesiąt złotych sześćdziesiąt osiem groszy) z umownymi odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie w stosunku rocznym od dnia 13 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.217,07 zł (jeden tysiąc dwieście siedemnaście złotych siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 253/20

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 14 stycznia 2020 roku powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B., reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wystąpił przeciwko pozwanej I. S. z pozwem o zapłatę kwoty 17.050,34 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód wyjaśnił, że pozwana poprzez podpisanie weksla z dnia 2 sierpnia 2018 roku zobowiązała się do zapłaty oznaczonej w jego treści sumy pieniężnej, opiewającej na kwotę 17.050,34 zł. Wezwana do wykupu weksla pozwana nie dokonała żadnej wpłaty. Ponadto wskazał, iż weksel został wystawiony na zabezpieczenie zwrotu całego zadłużenia z tytułu umowy pożyczki nr (...) z dnia 2 sierpnia 2018 roku.

(pozew k. 2-2v.)

W dniu 17 lutego 2020 roku referendarz sądowy wydał przeciwko pozwanej nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zasądając na rzecz powoda dochodzoną kwotę wraz z kosztami procesu.

(nakaz zapłaty k. 17)

Nakaz ten pozwana reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika zaskarżyła sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik podniósł, że weksel został wypełniony nieprawidłowo, niezgodnie z porozumieniem wekslowym, że na mocy przedmiotowej umowy powód naliczył pozaodsetkowe koszty pożyczki w wysokości 11.000 zł, odpowiadającej kwocie kapitału pożyczki, że postanowienia umowne dotyczące tych kosztów mają abuzywny charakter. Wskazał ponadto, że na poczet zaciągniętego zobowiązania pozwana spłaciła co najmniej 6.848 zł, a wedle twierdzeń samej pozwanej nawet ok. 8.500 zł.

(sprzeciw k. 20-24)

W odpowiedzi na sprzeciw pełnomocnik powoda podtrzymał powództwo w całości. Wyjaśnił, że na mocy umowy pożyczki pozwana zobowiązała się do spłaty pożyczki w wysokości 11.000 zł wraz z kosztami w postaci: opłaty przygotowawczej – 129 zł, prowizji – 9.171 zł, opłaty za Twój Pakiet – 1.700 zł oraz odsetkami umownymi. Pozwana nie wywiązała się z przyjętego na siebie zobowiązania, wobec czego pismem z dnia 14 października 2019 roku powód, po uprzednim bezskutecznym wezwaniu dłużniczki do spłaty zadłużenia, wypowiedział umowę pożyczki. W związku z rozwiązaniem umowy po stronie pozwanej powstał obowiązek spłaty należności stanowiących sumę kwoty niespłaconej pożyczki (16.985 zł) oraz odsetek karnych (65,34 zł). Odnosząc się do poszczególnych naliczonych opłat pełnomocnik wskazał, że każda z nich była związana z określonymi uprawnieniami i czynnościami pożyczkodawcy, a ich suma nie przekracza limitu pozaodsetkowych kosztów kredytu. I tak opłata przygotowawcza została naliczona, jako koszt związany z przygotowaniem umowy, przy czym jej wysokość została skalkulowana tak, że odpowiada rzeczywistym poniesionym przez pożyczkodawcę kosztom wykonania w/w czynności. (...) dawał z kolei pożyczkobiorcy szereg korzyści związanych z wykonaniem umowy. Przypomniał, że powód prowadzi działalność polegającą na udzielaniu pożyczek, która z jednej strony jest nastawiona na zysk, z drugiej zaś obarczona dużym ryzykiem finansowym. Pełnomocnik podniósł ponadto, że weksel został wypełniony zgodnie z deklaracją wekslową i w sposób prawidłowy przedstawiony dłużnikowi do zapłaty.

(pismo procesowe k. 51-54v.)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik pozwanej uzupełniająco wyjaśnił, że z tytułu zaciągniętej pożyczki pozwana dokonała wpłat w łącznej wysokości 8.539 zł, czym spłaciła znaczną część kapitału. Ponadto podniósł, że powód nie wykazał, aby naliczenie spornych kosztów było czymkolwiek uzasadnione, dodając, że art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim ustala maksymalną, nie zaś powszechnie obowiązującą wysokość tychże kosztów. Pełnomocnik powoda wyjaśnił z kolei, że dochodzona kwota obejmuje niespłacony kapitał pożyczki – 2.461 zł, odsetkiienne – 65,34 zł, wynagrodzenie prowizyjne – 9.171 zł, opłatę przygotowawczą – 129 zł, opłatę za Twój Pakiet – 1.700 zł oraz odsetki umowne – 3.524 zł.

(pismo procesowe k. 81-84v., k. 107)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana I. S. zawarła w dniu 1 sierpnia 2018 roku z powodem umowę pożyczki gotówkowej nr (...), na mocy której powód udzielił pozwanej pożyczki w kwocie 11.000 zł (całkowita kwota pożyczki). Wyplaconą kwotę wraz z opłatą przygotowawczą – 129 zł, wynagrodzeniem prowizyjnym – 9.171 zł, opłatą za (...) – 1.700 zł oraz odsetkami umownymi w wysokości 9,88% w skali roku – 3.524 zł, łącznie 25.524 zł, pozwana zobowiązała się spłacić w 36 ratach po 709 zł każda, wymagalnych w terminie do 11-go dnia każdego miesiąca, począwszy od września 2018 roku. Wynagrodzenie z tytułu (...) było związane z wykupioną i zawnioskowaną przez pozwaną usługą, na mocy której w czasie trwania umowy: (1) uzyskiwała ona prawo do jednorazowego w całym okresie kredytowania, według swojego wyboru, skorzystania z (a) bezpłatnego odroczenia maksymalnie dwóch kolejnych terminów płatności rat albo (b) bezpłatnego obniżenia o 50% maksymalnie czterech kolejnych rat, przy czym odroczone raty lub części obniżonych rat podlegały spłaceniu w dodatkowym okresie kredytowania, (2) przysługiwał jej pakiet powiadomień SMS o przelewie

pożyczki na konto, terminie płatności raty oraz zaksięgowaniu jej płatności, (3) ponadto na mocy wykupionego pakietu maksymalny termin postawienia pożyczki do dyspozycji pożyczkobiorcy podlegał skróceniu z 14 do 10 dni roboczych.

Zgodnie z pkt 2.5 umowy, wierzycelności pożyczkodawcy pokrywane były w ramach danej raty, rozpoczynając od rat zaległych najwcześniej, a następnie w ramach raty bieżącej, w następującej kolejności: kwota z tytułu pożyczki, odsetki umowne.

Na zabezpieczenie pożyczki pożyczkobiorca obowiązany był wystawić i przekazać pożyczkodawcy w dniu podpisania umowy jeden weksel in blanco „nie na zlecenie”, który zachowywał ważność do momentu całkowitej spłaty zobowiązań wynikających z umowy pożyczki. W przypadku, gdy opóźnienie pożyczkobiorcy w płatności kwoty równej jednej racie przekraczało 30 dni, pożyczkodawca był uprawniony do wypowiedzenia umowy po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania, a także do wypełnienia weksla na zasadach określonych w deklaracji wekslowej. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni. Od zadłużenia przeterminowanego powód był uprawniony do naliczania odsetek umownych za każdy dzień zwłoki w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie.

Zgodnie z deklaracją wekslową pozwana upoważniła powoda do wypełnienia weksla, do wpisania domicyliata i wypełnienia weksla na sumę odpowiadającą jej zadłużeniu wobec pożyczkodawcy wynikającemu z umowy pożyczki łącznie z faktycznie poniesionymi przez pożyczkodawcę kosztami, m.in. gdy opóźnienie w płatności kwoty równej jednej racie przekroczy 30 dni, po uprzednim wezwaniu do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.

(deklaracja wekslowa k. 5, wniosek o udzielenie pożyczki k. 58-61, umowa pożyczki k. 62-64, harmonogram spłat k. 65, okoliczności bezsporne)

W okresie obowiązywania umowy z tytułu zaciągniętej pożyczki I. S. dokonała spłat na łączną sumę 8.539 zł. Pismem z dnia 14 października 2019 roku powód wezwał pozwaną do uregulowania w terminie 7 dni zadłużenia w kwocie 1.387 zł tytułem zaległych rat wymagalnych w dniach 11 września i 11 października 2019 roku pod rygorem wypowiedzenia umowy pożyczki i postawienia wszystkich zobowiązań z niej wynikających w stan natychmiastowej wymagalności, a następnie, wobec braku spłaty, pismem z dnia 12 listopada 2019 roku wypowiedział umowę pożyczki z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia oraz poinformował o wypełnieniu weksla na sumę 17.050,34 zł. Zadłużenie to obejmowało: kwotę niespłaconej pożyczki – 16.985 zł oraz odsetki – 65,34 zł.

Na datę rozwiązania umowy wartość wymagalnych odsetek umownych (raty nr 1-16) wynosiła 2.344,34 zł.

(weksel k. 3, wypowiedzenie umowy k. 4, potwierdzenie przelewu k. 32-42, karta klienta k. 55-55v., wydruk z konta klienta k. 56, wyliczenie odsetek k. 57, harmonogram spłat k. 65, ostateczne wezwanie do zapłaty k. 67, wyciąg z książki nadawczej k. 68-70, k. 73-75, wydruk ze strony internetowej operatora pocztowego k. 71, k. 76)

Do dnia wyrokowania pozwana nie spłaciła zadłużenia dochodzonego przedmiotowym pozwem.

(okoliczność bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w części.

Za podstawę dochodzonego w sprawie roszczenia powód przyjął przepis art. 720 k.c. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie

tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 roku, I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił.

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu, nie budziły wątpliwości twierdzenia faktyczne powoda o tym, że łączyła go z pozwaną umowa pożyczki gotówkowej nr (...), na mocy której udzielił pozwanej pożyczki w kwocie 11.000 zł, zaś pozwana zobowiązała się spłacić łączną kwotę 25.524 zł w 36 ratach zgodnie z harmonogramem spłat. Powód na potwierdzenie łączącego go z pozwaną stosunku zobowiązaniowego przedłożył umowę podpisaną przez I. S. wraz wnioskiem o pożyczkę i harmonogramem spłat, jak również podpisany przez pozwaną weksel in blanco, których autentyczność nie była przez pozwaną podważana, w konsekwencji Sąd uznał, że powód wykazał swoje roszczenie co do zasady. W oparciu o twierdzenia stron Sąd przyjął ponadto, iż na poczet zadłużenia pozwana dokonał wpłat na łączną kwotę 8.539 zł. Wątpliwości Sądu nie budziło również, że wobec braku spłaty zadłużenia w terminach określonych harmonogramem powód wypowiedział przedmiotową umowę, a następnie wypełnił weksel na sumę, która odpowiadała – biorąc pod uwagę postanowienia umowne – kwocie zadłużenia pozwanej. Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż zaoferowany przez powoda materiał dowodowy daje asumpt do wniosku, że weksel został wypełniony zgodnie z deklaracją wekslową i prawidłowo przedstawiony do zapłaty. Nie powielając poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych przypomnieć należy, że pożyczkodawca był uprawniony do wypełnienia weksla in blanco na zasadach określonych w deklaracji wekslowej w przypadku, gdy opóźnienie w płatności kwoty równej jednej racie przekroczy 30 dni po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty wystawienia wezwania. Wszystkie wyżej wymienione przesłanki zostały przez powoda spełnione. Pismem z dnia 14 października 2019 roku wezwał on dłużniczkę do zapłaty w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania kwoty 1.387 zł tytułem dwóch zaległych rat pożyczki. I. S. nie wywiązała się z powyższej powinności, czym dała powodowi podstawę do wypowiedzenia umowy pożyczki i wypełnienia weksla na kwotę odpowiadającą jej zadłużeniu, zgodnie z treścią umowy i deklaracji wekslowej. O wypełnieniu weksla pozwana została poinformowana w piśmie z dnia 12 listopada 2019 roku zawierającym oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, w którym powód wskazał ponadto wysokość zadłużenia, numer rachunku bankowego, na który winna nastąpić jego spłata, 30-dniowy termin na jej dokonanie, oznaczył ponadto miejsce, w którym weksel był dostępny do wglądu. Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe nie zawiera przepisów, które określałyby sposoby przedstawienia weksla do zapłaty. W judykaturze wskazuje się jednak, iż spełnienie przewidzianego w art. 38 ustawy wymogu przedstawienia weksla do zapłaty nie łączy się z koniecznością jego fizycznego okazania „do oczu” dłużnikowi głównemu. Wystarczające jest w tej mierze stworzenie wystawcy weksla przez posiadacza weksla realnej możliwości zapoznania się z oryginałem weksla w miejscu jego płatności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 132/05, L.). W niniejszej sprawie, o czym była mowa wyżej, powód pismem z 14 października 2019 roku zawiadomił dłużnika, że wobec zwłoki w zapłacie należności wynikających z umowy pożyczki uzupełni wystawiony przez pozwaną weksel in blanco na wskazaną w treści pisma kwotę, zaś weksel ten płatny będzie w ciągu najbliższych 30 dni. Jednocześnie wezwano wystawcę weksla do zapłaty zadłużenia. Wobec powyższego zasadnym jest przyjęcie, że pozwana miała stworzoną realną możliwość zapoznania się z oryginałem weksla w siedzibie powoda oznaczonej w główce pisma i porównania treści uzupełnionej w oryginale weksla z treścią otrzymanego zawiadomienia. Tym samym powód w sposób prawidłowy dokonał technicznej czynności, jaką stanowi czynność przedstawienia weksla i tym samym uczynił zadość celom regulacji określonej w art. 38 ustawy Prawo wekslowe. Nie można bowiem w ocenie Sądu przerzucać na powoda skutków bierności wystawcy weksla, który mimo stosownego zawiadomienia nie podjął żadnych działań mających na celu, nawet jeśli nie zapłatę należności, to przynajmniej zapoznanie się z oryginałem weksla w siedzibie wierzyciela. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że powód poprzez złożenie wyciągów z książki nadawczej wykazał, że zarówno wezwanie do zapłaty, jak też oświadczenie o wypowiedzeniu, zostały przesłane na adres zamieszkania pozwanej. Regułą zaś jest, iż przesyłki pocztowe, zwłaszcza rejestrowane, są doręczane. Na adresacie oświadczenia spoczywa ciężar ewentualnego wykazania, że pomimo zaistnienia okoliczności wskazanych przez nadawcę nie miał on możliwości zapoznania się z treścią wysłanego mu oświadczenia (np. pomimo doręczenia przesyłki pocztą nie mógł jej podjąć w terminie wskazanym na awizo z uwagi na chorobę lub inne zdarzenie, leżące poza swobodą decyzji adresata

- zob. wyrok SN z dnia 23 kwietnia 2010 roku, II PK 295/09, L.; wyrok SN z dnia 17 marca 2010 roku, II CSK 454/09, OSNC 2010, Nr 10, poz. 142; postanowienie SN z dnia 9 lipca 2009 roku, II PZP 3/09, B. (...), Nr 7). Dowód taki jednak w sprawie nie został przez pozwaną przeprowadzony. Dodatkowo załączone wydruki ze strony internetowej operatora pocztowego potwierdzają fakt doręczenia pozwanej rzeczonych przesyłek.

Wątpliwości nie budziło ponadto, że strona powodowa jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a strona pozwana, jako osoba fizyczna jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy z dnia 1 sierpnia 2018 roku były dla jej stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07, LEX).

Strona powodowa w pozwie domagała się zasądzenia od pozwanej kwoty 17.050,34 zł z tytułu umowy pożyczki gotówkowej. Godzi się przypomnieć, że całkowita kwota do zapłaty została w umowie oznaczona na kwotę 25.524 zł i obejmowała poza kwotą kapitału: wynagrodzenie prowizyjne w kwocie 9.171 zł, opłatę przygotowawczą – 129 zł, odsetki umowne – 3.524 zł oraz opłatę za usługę (...) – 1.700 zł. Biorąc zaś pod uwagę, że pozwana nie wykonała swojego zobowiązania, powód wypowiedział umowę pożyczki, wskazując, że zadłużenie z tego tytułu wzrosło o odsetki karne w wysokości 65,34 zł.

Pierwsze co budzi wątpliwości na gruncie umowy stron to naliczenie przez powoda wynagrodzenia prowizyjnego w wysokości 9.171 zł, która to kwota stanowi ponad 83% kwoty udzielonej pożyczki. W ocenie Sądu postanowienia przedmiotowej umowy, w której zastrzeżono prowizję uznać należy za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., art. 353¹ k.c. i art. 5 k.c., stanowiące obejście przepisu art. 359 § 2¹ k.c. o odsetkach maksymalnych, a także za stanowiące niedozwolone klauzule umowne w myśl art. 385¹ § 1 k.c. W myśl bowiem tego ostatniego przepisu, postanowienia umowy zawartej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Dokonując analizy treści umowy Sąd ustalił, że pożyczkodawca podjął próbę obejścia przepisu art. 359 § 2¹ k.c. poprzez zastosowanie wynagrodzenia prowizyjnego, co znajduje odzwierciedlenie w znacznie przekraczającej odsetki maksymalne rzeczywistej wysokości tegoż. Mając na względzie, że w niniejszym przypadku mamy do czynienia z obrotem konsumenckim, Sąd uznał, iż stosowany przez pierwotnego wierzyciela zabieg prowadzi do naruszenia interesów konsumenta. Zastrzeżenie takich prowizji, zmierzające do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych jest niedopuszczalne (art. 359 § 2¹ k.c.), a zatem jako sprzeczne z ustawą – nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Wskazania wymaga, że w sprawie w ogóle nie wyjaśniono kryteriów, jakimi kierował się pożyczkodawca ustalając wysokość omawianej prowizji. O ile za niesporne uznać należy, że pożyczkodawca ma prawo pobierać wynagrodzenie z tytułu udzielenia pożyczki, to jednocześnie oczywistym pozostaje, iż wynagrodzenie to nie może być kształtowane w sposób dowolny. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż przepisy ustawy o kredycie konsumenckim (art. 36a) ograniczają wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu poprzez wprowadzenie matematycznego wzoru służącego do obliczenia tychże. Wzór ten ustala bowiem maksymalną, a nie powszechnie obowiązującą wysokość kosztów dodatkowych. Zamieszczony w ustawie wzór nie może stanowić sposobu obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych przez dodawanie do kwot spłaty bliżej nieuzasadnionych i z niczego nie wynikających dodatkowych obciążeń. Pożyczkodawca udzielając pożyczki w wysokości 11.000 zł i pobierając od tej kwoty odsetki umowne nie może doliczać do kwoty spłat dalszych 9.171 zł tylko dlatego, że z wzoru zawartego w art. 36a cyt. wyżej ustawy taka kwota odnośnie tej pożyczki może być wyliczona. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15

października 2020 roku (V CNP 7/20, L.), rozpatrując stan faktyczny, w którym pozaodsetkowe koszty kredytu były równe kwocie kapitału pożyczki, który to stan jest tożsamy z sytuacją występującą na gruncie omawianej sprawy, „ustalenie opłaty przygotowawczej, opłaty za pakiet oraz prowizji w wysokości 100 % faktycznie otrzymanej kwoty pożyczki nie pozwalało na stwierdzenie, że świadczeniu konsumenta odpowiadało wzajemne świadczenie podmiotu udzielającego pożyczki”. Powtórzenia wymaga, że w sprawie całkowicie nieweryfikowalne jest, czy koszty tego rodzaju, co omawiane, są faktycznie ponoszone, w szczególności w związku z nakładem pracy, wygenerowanymi wydatkami, czy też współistniejącym ryzykiem. Kwestie te powód zdaje się całkowicie pomijać, przyjmując ogólnie, że koszty około kredytowe w wysokości zbliżonej do maksymalnych ustawą przewidzianych należą mu się tylko i wyłącznie z uwagi na brzmienie komentowanego przepisu ustawy. Taki tok rozumowania, a więc de facto wyłączający jakąkolwiek kontrolę ze strony Sądu pod kątem rażącego naruszenia interesów konsumenta (nadmierność ustalonych kosztów wobec faktycznie poniesionych wydatków) nie może zasługiwać na aprobatę. Nie budzi przy tym wątpliwości, że wprowadzenie do ustawy o kredycie konsumenckim konstrukcji pozaodsetkowych kosztów kredytu nie wyłącza możliwości badania, czy zapisy umowne przewidujące tego rodzaju koszty nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych. Wprawdzie sporna prowizja została ustalona w umowie zawartej przez strony, to jednak pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. I tak, w myśl art. 353¹ k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem zapisy umowy odnoszące się do przedmiotowej prowizji są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanej) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określona przez pożyczkodawcę prowizja nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia. W tym miejscu wypada przypomnieć, że w judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/ 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006/5-6/12). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi. Wskazać wreszcie należy, że nie jest rolą Sądu ustalanie, w jakiej wysokości pożyczkodawca był uprawniony naliczyć prowizję od udzielonej pozwanej pożyczki. To powód winien wykazać kryteria, jakimi kierował się ustalając sporną opłatę i właściwie uzasadnić konieczność naliczenia wynagrodzenia w tej właśnie wysokości, której to powinności powód nie sprostał. Na koniec tej części rozważań podniesienia wymaga, że Sądowi z urzędu wiadomym jest, iż w przypadku umów pożyczek zawieranych przed wejściem w życie przepisu art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, powód naliczał wynagrodzenie prowizyjne w znacznie niższej wysokości, aniżeli jak na gruncie niniejszej umowy, rekompensując jednak owe działanie dodatkową opłatą z tytułu ubezpieczenia, której wysokość przekraczała kapitał pożyczki (tak przykładowo w sprawie VIII C 1620/17, gdzie wynagrodzenie umowne wyniosło 465 zł, zaś składka za ubezpieczenie 3.479 zł przy kapitale pożyczki 3.000 zł, czy też w sprawie VIII C 2074/17, gdzie prowizja wyniosła 1.248 zł, zaś składka za ubezpieczenie 9.516 zł przy kapitale pożyczki 6.000 zł). W istocie zatem powód naliczał i nalicza opłaty w zawyżonej wysokości, które niezależnie od ich nazwania (prowizja, składka za ubezpieczenie), stanowią źródło dodatkowego zarobku powoda, pobieranego kosztem pożyczkobiorcy, który to zarobek nie znajduje w realiach zawieranych umów pożyczek żadnego uzasadnienia. W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że postanowienia umowy odnoszące się do prowizji nie wiążą pozwanej.

Odnosząc się natomiast do opłaty przygotowawczej Sąd uznał, iż powód nie wykazał (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby czynności związane z przygotowaniem umowy pożyczki pociągały za sobą wydatek rzędu 129 zł. Skoro opłata przygotowawcza, w myśl twierdzeń powoda, była pobierana za czynności faktyczne związane z przygotowaniem umowy, należało w sprawie udowodnić, fakt dokonania tych czynności oraz ich koszt, zwłaszcza w sytuacji, w której – jak twierdzi sam powód – omawiana opłata została skalkulowana w taki sposób, iż odpowiada rzeczywistym

poniesionym przez pożyczkodawcę kosztom. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno przy tym przyjąć, aby samo przygotowanie dla pozwanej umowy pożyczki wymagało poniesienia kosztów w kwocie 129 zł, zwłaszcza, jeśli uwzględnia się okoliczność, że przedłożona do akt umowa ma charakter szablonowy, a jedynymi zmiennymi w jej treści są w istocie kwota udzielanej pożyczki i okres zobowiązania.

W ocenie Sądu wątpliwości budzi także pobrana w umowie opłata za (...). Niespornie postanowienia dotyczące opłaty za (...) nie dotyczą głównych świadczeń stron. Nie może podlegać również dyskusji, iż postanowienia te nie zostały indywidualnie uzgodnione z pozwaną. Są one częścią standardowej umowy, którą – co jest Sądowi wiadome z urzędu – powód stosuje do wszystkich klientów. Uważna analiza zapisów umownych dotyczących spornego pakietu daje przy tym asumpt do wniosku, iż niósł on ze sobą dla pożyczkobiorcy w istocie niewielkie korzyści, z tytułu których pożyczkodawca był obowiązany uiścić znacznie zawyżoną i zupełnie nieodpowiadającą tymże korzyściom opłatę. Zdaniem Sądu nie sposób uznać, aby uruchomienie pożyczki w terminie do 10 dni (przy umownym 14-dniowym terminie) miało nieść ze sobą szczególny użytek w sytuacji, w której ogromna większość firm trudniących się udzielaniem pożyczek stawia pożyczkę do dyspozycji klienta niemal natychmiast, po zaakceptowaniu wniosku o pożyczkę. Podobną, nikłą wartość przedstawia opcja powiadomień SMS, która również jest nieodpłatnym standardem u wielu pożyczkodawców. Jediną realną korzyść dla pozwanej mogło stanowić wyłącznie prawo do bezpłatnego odroczenia maksymalnie dwóch kolejnych terminów płatności rat albo bezpłatnego obniżenia o 50% maksymalnie czterech kolejnych rat. Uwzględniając jednak okoliczność, iż z prawa tego pożyczkobiorca mógł skorzystać wyłącznie jednokrotnie w całym okresie kredytowania, nadto odroczone raty lub części obniżonych rat podlegały spłaceniu w dodatkowym okresie kredytowania, a suma „przesuniętych rat” mogła wynieść maksymalnie 1.408 zł, brak jest racjonalnych przesłanek do przyjęcia, iż naliczona przez powoda z tytułu (...) opłata w wysokości 1.700 zł (a więc przewyższająca dopuszczalną wartość przesuniętych rat) odpowiada oferowanym pozwanej korzyściom. W ocenie Sądu naliczona z powyższego tytułu opłata była w istocie dodatkowym obciążeniem dla pożyczkobiorcy, sporny pakiet nie daje bowiem realnych korzyści odpowiadających wartości tej ceny.

Reasumując Sąd doszedł do przekonania, że mimo, iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym, to jednak niedopuszczalną jest sytuacja, kiedy jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmierną, a wręcz nawet rażąco wygórowaną prowizją, opłatą przygotowawczą, czy też kosztami za usługę, która w istocie została mu z góry narzucona i wyceniona nieadekwatnie do płynących z niej dla konsumenta korzyści. W niniejszej sprawie pożyczkodawca arbitralnie i całkowicie dowolnie narzucił pozwanej sporne opłaty, które nie znajdują żadnego racjonalnego uzasadnienia, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza, gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym.

Wreszcie uwypuklenia wymaga, że pożyczkodawca nie był uprawniony do naliczenia i dochodzenia odsetek umownych za okres po rozwiązaniu umowy. Z datą rozwiązania stosunku umownego (tj. przed datą wymagalności raty nr 17) po stronie powoda ukonstytuowało się natomiast uprawnienie do naliczania odsetek karnych od zadłużenia przeterminowanego.

W świetle przeprowadzonych rozważań Sąd uznał, iż powód mógł się zasadnie domagać od pozwanej zapłaty kwoty 11.000 zł tytułem niespłaconej należności głównej, odsetek umownych za czas trwania umowy – 2.344,34 zł oraz odsetek karnych – 65,34 zł (te zostały naliczone wyłącznie za czas obowiązywania umowy), a więc łącznie sumy 13.409,68 zł. Uwzględniając wpłaty pozwanej – 8.539 zł, roszczenie było zasadne wyłącznie w zakresie kwoty 4.870,68 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.870,68 zł z umownymi odsetkami w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

M.-prawną podstawę roszczenia odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. W niniejszej sprawie strony w umowie zastrzegły możliwość naliczania z tytułu opóźnienia maksymalnych odsetek za opóźnienie, a zatem powód był uprawniony do żądania zapłaty odsetek w wyższej, przewidzianej umową wysokości.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.217,07 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść stosownie do wyniku przedmiotowej sprawy (powód wygrał spór w 29%).

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji.